Kary fizyczne jako przejaw przemocy wobec dzieci

Joanna Szafran

Zakład Polityki Oświatowej i Edukacji Obywatelskiej Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Istotę artykułu stanowi problematyka przemocy wobec dzieci, a w szczególności zjawisko stosowania wobec nich kar fizycznych. Ponadto celem jest zwrócenie uwagi na pewien dualizm w ocenach i postawach społecznych wobec określonych form dyscyplinowania dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem klapsów. W oparciu o stan współczesnej wiedzy wskazano specyfikę zagadnienia przemocy, wychodząc od definicji, przez regulacje prawne i przegląd statystyczny, po negatywne konsekwencje kar cielesnych. Analizom towarzyszy refleksja nad potencjałem wychowawczym rodziców i opiekunów.

SŁOWA KLUCZOWE:

PRZEMOC W RODZINIE, KLAPSY, WYCHOWANIE, KARY FIZYCZNE

> *Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie – naucz, jeśli nie wie – wytłumacz, jeśli nie może – pomóż! […] Jeśli nie potrafię dziecka wychować łagodnym słowem, spojrzeniem i uśmiechem – zawiedzie i ręka, i pas, chociażbym nie żałował.*
>
> Janusz Korczak

Wprowadzenie

Bić czy nie bić? – oto jest pytanie. Spoglądając na zawarte w motcie słowa Korczaka i współczesną wiedzę psychopedagogiczną, odpowiedź wydaje się oczywista. Okazuje się jednak, że w dalszym ciągu nie dla wszystkich. Nadal istnieje swoiste społeczne przyzwolenie na stosowanie kar fizycznych. Z dużą

łatwością przychodzi też wyłączanie niektórych kar fizycznych z grona działań przemocowych. Niejednokrotnie negatywna ocena bicia idzie w parze z akceptacją klapsów. Ta wyraźna sprzeczność i obecny relatywizm ocen prezentowany przez część społeczeństwa nie powoduje jednak wewnętrznego dysonansu, nie prowadzi do głębszej refleksji i zmiany postaw.

Rozpoczynając rozważania, posłużę się przykładem z zawodowej codzienności. Podczas zajęć ze studentami pedagogiki i innych kierunków nauczycielskich często zadaję pytanie: Kto uważa, że wolno bić dzieci? Jak można przypuszczać, większość jest przeciwna. Opinie wyglądają inaczej, gdy pada pytanie o klapsy. Coraz częściej w poglądach studentów zauważa się wyraźne rozróżnienie między nieakceptowalną przemocą wobec dzieci a stosowaniem klapsów. Z racjonalnymi argumentami na poparcie tego stanowiska jest znacznie trudniej, ale brak refleksyjności w tym względzie nie powinien stanowić wytłumaczenia, zwłaszcza w przypadku przyszłych pedagogów i nauczycieli. W świetle powyższych tendencji pojawia się pytanie, czy wzrost tolerancji dla tej „metody wychowawczej" jest rzeczywistym obrazem wrażliwości, regresem w poglądach, postawach i wiedzy (popartym społeczno-kulturowym przekazem i przyzwoleniem), czy może wynika z ignorancji, niewiedzy, bezrefleksyjności, jest efektem własnych doświadczeń przemocowych czy braku umiejętności społecznych? Nie ma tu jednoznacznej odpowiedzi. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że wszystkie te czynniki mają znaczenie, wzajemnie się warunkują i zazębiają. Jeszcze kilka lat temu, nawet jeśli uważano, że klapsy to „nic złego", to mając poczucie naganności takiego zachowania, nie wypadało się do tego na forum przyznać. Obecnie zarówno przez studentów, jak i reprezentantów innych środowisk – wbrew prawu, wiedzy i zdrowemu rozsądkowi – klaps wpisywany jest w akceptowalną formę oddziaływań wychowawczych. Już na poziomie deklaracji i ocen stawia się wyraźną granicę między biciem a klapsem. Nie dostrzegając oczywistego związku, potępia się pierwszą formę, jednocześnie aprobując drugą. Potwierdzają to nie tylko codzienne obserwacje, ale i statystyki, które zostaną przywołane w dalszej części artykułu.

Postrzeganie klapsów w innych niż przemocowych kategoriach powinno niepokoić i wymaga reakcji. Gershoff, współautorka opublikowanej ostatnio obszernej metaanalizy poświęconej badaniom dotyczącym klapsów, także dostrzega, że ludzie mają tendencję do myślenia, iż klapsy i przemoc fizyczna to dwie różne kategorie. Tymczasem badania pokazują, że dawanie klapsów jest związane z takimi samymi negatywnymi konsekwencjami, jakie niosą inne formy przemocy fizycznej. Okazuje się zatem, że studenci nie odbiegają w swych opiniach od reszty populacji. Należałoby jednak oczekiwać, że z racji specyfiki studiów różnica powinna być

wyraźna, a stanowisko jednoznacznie przeciwne. Obserwowany stan rzeczy stanowi niewątpliwie wielkie wyzwanie dla osób kształcących nie tylko przyszłych specjalistów, ale i potencjalnych rodziców (Gershoff, Grogan-Kaylor, 2016).

Przemoc i krzywdzenie dzieci – charakterystyka pojęć

Wpisując kary fizyczne w kontekst relacyjny, warto przyjrzeć się nieco bliżej samemu zjawisku krzywdzenia dzieci czy – szerzej – przemocy.

Najczęściej pod pojęciem przemocy kryje się relacja pomiędzy ludźmi, polegająca na nadużyciu siły przez jedną ze stron (Rudniański, 1997). Sprawca zdaje sobie sprawę ze skutków swoich działań, w jego intencji jest fizyczna krzywda bądź zdominowanie drugiej strony (tab. 2). Podobnie przemoc definiuje Pospiszyl (1994, s. 7), jego zdaniem „są to wszelkie i nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji". Z kolei Amerykańskie Centrum Pomocy Dzieciom Pokrzywdzonym i Zaniedbanym za przemoc uznaje „fizyczne lub umysłowe działanie na szkodę, wykorzystywanie seksualne, zaniedbywanie lub maltretowanie dziecka poniżej 18 r.ż. przez osobę odpowiedzialną za jego pomyślny rozwój oraz działania, które stanowią zagrożenie dla jego rozwoju" (Kmiecik-Baran, 1998, s. 364–365).

Przemoc jest zwykle kojarzona i utożsamiana z agresją, często te dwa pojęcia traktuje się jak synonimy. Niewątpliwie przemoc jest formą agresji, a agresja – formą przemocy. Agresja może mieć charakter instrumentalny – jest wówczas narzędziem do realizacji określonych celów, lub wrogi – wówczas samo krzywdzenie daje poczucie satysfakcji. Dawniej pod pojęciem przemocy rozumiano zwykłe nadużycie siły. Obecnie działania przemocowe traktuje się szerzej, jako zamach na swobody jednostki, „zachowanie jednostki lub grupy, w wyniku których inne osoby ponoszą uszczerbek na ciele lub w zakresie funkcji psychicznej" (Kmiecik-Baran, 1998, s. 365).

Z kolei krzywdzenie dzieci to „każde działanie lub bezczynność jednostek, instytucji lub społeczeństwa jako całości i każdy rezultat takiego działania lub bezczynności, który deprywuje równe prawa i swobody dzieci i/lub zakłóca ich optymalny rozwój" (Gil, 1970, 1971). Definicja ta, choć krytykowana za ogólnikowość, może stanowić punkt wyjścia określenia węższych kategorii przemocy, takich jak:

- przemoc fizyczna,
- przemoc psychiczna/emocjonalna,

- przemoc seksualna,
- zaniedbywanie (będące formą krzywdzenia przez zaniechanie; Dutton, 2001; Wójcik, 2012).

Z uwagi na problematykę prowadzonych tu rozważań najistotniejsza będzie ta pierwsza, choć analizując powyższe kategorie, można dostrzec, iż wszystkie cztery są w zasadzie zbiorami współwystępujących i współwarunkujących się zachowań. Na przykład przemoc emocjonalna czy bierna przemoc fizyczna niejednokrotnie przybierają formę zaniedbywania fizycznych i psychicznych potrzeb dziecka. Ustawienie wyraźnej granicy nastręcza wiele trudności, a równocześnie kategoryczne jej stawianie wydaje się zbędne. W praktyce krzywdzenie dziecka przybiera różne formy, które się wzajemnie przenikają. Bardziej formalne rozgraniczenie nabiera znaczenia, np. gdy zapobieganie poszczególnym formom krzywdzenia wymaga odmiennych działań profilaktycznych czy terapeutycznych. Polaryzacja granic znajduje uzasadnienie także w kontekście prawnym. Bezdyskusyjnie należało spenalizować fizyczne karcenie dzieci, trudno jednak domagać się tego wobec braku rodzicielskiej miłości czy błędów wychowawczych. Tu w celu minimalizowania negatywnych skutków należałoby zapewnić rzeczywiste, a nie fikcyjne, specjalistyczne wsparcie, najlepiej o charakterze systemowym.

Przemoc wobec dzieci ze strony osób najbliższych jest częścią szerszego problemu, jakim jest przemoc w rodzinie. Definicyjnie przemocą w rodzinie określamy każde zachowanie skierowane wobec osoby bliskiej, którego celem jest utrzymanie nad nią kontroli i władzy. To zamierzone zachowanie, wykorzystujące dysproporcje sił, działanie przeciwko członkowi rodziny naruszające jego wolność, godność oraz podstawowe prawa, powodujące cierpienie i szkody (por. art. 2, pkt 2 Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie; Browne, Herbert, 1999; Pacewicz, 1996; Pospiszyl, 1994; Sobkowska, 1999; Szymańczyk, 1999). Przemoc w rodzinie – jak każda inna relacja przemocowa – charakteryzuje się tym, że: jest w gruncie rzeczy intencjonalna, jest nakierowana na kontrolowanie i podporządkowanie ofiary, odbywa się w warunkach dysproporcji sił – sprawca ma przewagę (fizyczną, psychiczną lub ekonomiczną), którą wykorzystuje, co prowadzi do naruszenia podstawowych praw i wolności ofiary, powoduje cierpienie i ból (fizyczny lub psychiczny), a w skrajnych przypadkach może zagrażać życiu.

W gronie czterech wspomnianych wyżej zasadniczych form przemocy wobec dziecka, przemoc fizyczna jest kategorią stosunkowo łatwo definiowalną. Zgodnie z definicją Światowej Organizacji Zdrowia, wypracowaną w wyniku konsultacji na temat przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci w roku 1999 w Genewie, przemoc fizyczna

to działanie, w wyniku którego dziecko doznaje faktycznej fizycznej krzywdy lub jest nią zagrożone. Krzywda jest tu efektem działania, bądź zaniechania działania, ze strony rodzica lub opiekuna, czy innej osoby, której dziecko ufa lub która ma nad nim władzę. Przemoc fizyczna wobec dziecka może miech charakter incydentalny lub być czynnością powtarzalną (WHO, 1999). Z kolei w myśl definicji przyjętej na potrzeby globalnego badania przemocy wobec dzieci (przeprowadzonego w latach 2003–2006 na zlecenie ONZ) przemoc fizyczna to celowe działanie przeciwko dziecku z użyciem siły fizycznej, które powoduje lub może spowodować uszczerbek na zdrowiu lub zagrożenie dla jego życia, rozwoju i godności. Wśród przejawów tej formy przemocy wymienia się bicie, kopanie, szarpanie, gryzienie, oparzanie, podduszenia itd., które w skrajnych przypadkach może skutkować, kalectwem lub poważnymi urazami ciała, a nawet śmiercią ofiary. Przemocowe zachowania nie muszą nieść za sobą widocznych uszkodzeń ciała, jednak w każdym przypadku negatywnie wpływają na zdrowie psychiczne i holistyczny rozwój dziecka (Pinheiro, 2006). Pewien zbiór działań charakterystycznych dla przemocy fizycznej i sposobów postępowania sprawców zawierają tabele 1 i 2.

Tabela 1

Formy przemocy fizycznej

Przemoc fizyczna czynna	Przemoc fizyczna bierna
– wszelkie formy bicia: klapsy, policzkowanie bicie ręką, bicie za pomocą narzędzia (pasa, kija, kabla itp.) – kopanie – szarpanie – uderzanie dzieckiem o ściany lub inne przedmioty – ciągnięcie za włosy – zadawanie ran ciętych, kłutych – parzenie, w szczególności przypalanie papierosami, żelazkiem – duszenie – topienie – trucie – usiłowanie lub dokonanie zabójstwa – zespół Münchhausena	– wymuszenia z użyciem siły fizycznej – ograniczanie swobody ruchu (np. krępowanie, zakazywanie chodzenia, areszt domowy) – uniemożliwianie dziecku zaspokajania podstawowych potrzeb fizjologicznych, takich jak potrzeba snu, jedzenia, wypróżniania się – odmawianie dziecku niezbędnej pomocy medycznej

Źródło: Różyńska (2013).

Tabela 2

Przykłady charakterystycznych sposobów postępowania sprawców przemocy

Zachowania sprawców
– systematyczne wywoływanie w ofierze uczucia lęku i strachu – demonstrowanie wszechmocy i wszechwładzy – nakładanie drobiazgowych, często zmieniających się reguł – żądanie posłuszeństwa – wywoływanie poczucia absolutnej zależności – surowe karanie nieposłuszeństwa i sporadyczne nagradzanie uległości – wywoływanie w ofierze poczucia braku kontroli i sprawczości – inwigilacja – deprecjonowanie wartości ofiary na każdym polu – wywoływanie w ofierze poczucia winy i wstydu – izolowanie ofiary od emocjonalnego wsparcia i kontaktów ze światem zewnętrznym – zaprzeczanie lub bagatelizowanie stosowanej przemocy

Źródło: oprac. na podst.: Różyńska (2013).

W oparciu na powyższych definicjach można przyjąć, że przemoc ma charakter intencjonalny (celowy). Nie oznacza to, że celem sprawcy musi być skrzywdzenie dziecka, często traktuje on przemoc jako środek do osiągnięcia zamierzonego celu (np. wychowawczego). Takie rozgraniczenie pokrywa się niejako z przywołanym już pojęciem agresji wrogiej i instrumentalnej (Bee, 2004). Przemocą będzie więc nie tylko bicie w celu zadania bólu, ale również „dla dobra dziecka" – żeby się lepiej uczyło, słuchało poleceń, nie szkodziło sobie itd. Znaczy to, że nawet jeśli za krzywdzeniem kryje się pozytywna intencja, mamy do czynienia z przemocą. Definicje przemocy zwracają uwagę, że problem dotyczy przede wszystkim relacji dziecka z bliskimi osobami, które są za nie odpowiedzialne lub mają nad nimi władzę. Najczęściej są to rodzice, opiekunowie czy nauczyciele.

Działania przemocowe wobec dzieci – regulacje prawne

W świetle powyższych rozważań zasadne będzie założenie, że wszystkie formy fizycznego karania dzieci są nieakceptowalne i należy zaliczyć je do kategorii przemocy (zob. Gershoff, Grogan-Kaylor, 2016; Lewandowska, Rożen, 2011). Szkodliwe skutki kar cielesnych wykraczają daleko poza kwestie uszkodzenia ciała i naruszanie podstawowych praw dziecka (Gershoff, Grogan-Kaylor, 2016; Rada Europy, 2005).

Tym tropem podąża prawodawstwo. Swoiste ramy prawnej ochrony dzieci określa międzynarodowa Konwencja praw dziecka, przyjęta w 1989 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych i ratyfikowana dotąd w niemal wszystkich krajach świata. W art. 19 dokumentu czytamy:

> *Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(-ów), opiekuna(-ów) prawnego(-ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem.*
>
> (Dz.U.2000.2.11)

Polska ratyfikowała Konwencję w roku 1991 (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526), wprowadzając dodatkowe dwie deklaracje. W pierwszej, istotniejszej z punktu widzenia poruszanej problematyki, zapisano:

> *Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonania przez dziecko jego praw określonych w Konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną.*

Mimo że ten zapis nie odnosi się wprost do cytowanego art. 19, lecz do regulacji stanowiących o wolności, podmiotowości i samostanowieniu dziecka, wprowadza mechanizm, który przy złej woli może prowadzić do sankcjonowania nierównowagi siły, relacji podległości i uprzedmiotawiania dziecka. Także zapisy w art. 40 i 41.1 Ustawy Zasadniczej z uwagi na swą znaczną ogólnikowość dają pole do nadużyć interpretacyjnych (Ciepły, 2009; Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483). Regulacje zawierające kwestie odpowiedzialności karnej za czyny przemocy (także wobec dzieci) zawierają przepisy Kodeksu karnego (kk; Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553) w szczególności art. 157 (naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia), art. 207[1] (fizyczne i psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą lub małoletnim) oraz art. 217 (naruszenie nietykalności fizycznej). Dopiero jednak wraz z ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2010.125.842) kwestia stosowania kar fizycznych została jednoznacznie określona. Na mocy dokumentu wprowadzono do ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (krio) art. 96^1 (Dz.U.1964.9.59 ze zmian.). Zapis stanowi, że osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym

1 Nowe brzmienie § 1 i dodany § 1a w art. 207 weszły w życie z dn. 13.07.2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 773).

opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych[2]. Mimo że przepis ten wprowadzono do krio wywołuje on skutki także na gruncie innych gałęzi prawa, m.in. prawa karnego. Szczególne znaczenie ma wpływ, jaki zakaz stosowania kar cielesnych wywarł na zakres i obowiązywanie kontratypu pozaustawowego karcenia małoletnich[3].

Nie wchodząc głębiej w prawniczą retorykę, można założyć, że penalizacja danego zachowania (w tym przypadku stosowania kar cielesnych wobec dzieci) może wpływać na system aksjonormatywny społeczeństwa i na zmianę świadomości społecznej, co potwierdzają badania (Durrant, 2003). Istniejące polskie prawodawstwo i kolejne antyprzemocowe zmiany legislacyjne mogą odegrać ważną rolę w walce z nadużyciami wychowawczymi. Jak pokazują badania, najniższe wskaźniki stosowania przemocy w wychowaniu ma Szwecja. Tłumaczy się to właśnie korzystnym wpływem regulacji prawnych na praktykę społeczną, ponieważ Szwecja jako pierwsza wprowadziła formalny zakaz kar fizycznych (Busmann, Schroth, 2009; Palmerus, Scarr, 1995). Konstruując prawo w tak delikatnej materii, warto zadbać o jednoznaczność interpretacyjną. Przepisy uznające za niedopuszczalne fizyczne karanie dzieci są niezwykle ważne z punktu widzenia szeroko pojętego humanizmu, w węższym mają walor profilaktyczny. Dobrze skonstruowane i egzekwowane prawo wpływać może na zmianę w świadomości społecznej i stanowi formalną pomoc w walce z przemocą

2 Zdaniem niektórych autorów nawet przed wprowadzeniem do krio zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci, zakaz ten wynikał już z innych obowiązujących przepisów (zob. stanowisko Rzecznika Praw Dziecka w sprawie stosowania kar cielesnych wobec dzieci przekazanym Ministrowi Spraw Zagranicznych – posiedzenie Komitetu Ministrów Rady Europy, 26 listopada 2003 r.; opinia Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów o projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Warylewski, 2008).

3 W prawie karnym wyróżniamy okoliczności wyłączające bezprawność czynu (kontratyp), których znamiona zostały określone w ustawach, oraz takie, których znamiona zostały ustalone w drodze praktyki wymiaru sprawiedliwości lub zostały sformułowane w drodze koncepcji doktrynalnych w nauce prawa karnego (kontratypy pozaustawowe). Kontratyp karcenia małoletnich (nieletnich) należy do tej drugiej grupy. Uzasadnieniem istnienia kontratypów pozaustawowych jest dynamika zmian w zakresie warunków życia, usprawiedliwione potrzeby i oczekiwania społeczne (za: Andrejew, 1964; Ciepły, 2009, s. 257–266; Indecki, Liszewska, 2002, s. 143; Krajewski, 2006). Po wejściu w życie nowelizacji – kontratyp karcenia małoletnich został wyłączony w stosunku do przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 kk) oraz naruszenia czynności narządu ciała na okres nie dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 kk) – w stosunku do następującego zakresu podmiotowego: osoby wykonujące władzę rodzicielską oraz osoby sprawujące opiekę lub pieczę nad małoletnim. Co do pozostałych podmiotów, należy uznać, iż w nawet w ramach dotychczasowego (sprzed wejścia w życie nowelizacji) rozumienia kontratypu, nie miały one prawa takich naruszeń w ramach karcenia dokonywać. Jednakże w zasięgu działania kontratypu karcenia mogą pozostawać nadal inne czyny popełnione na szkodę małoletniego (Ciepły, 2009, s. 257–266).

wobec dzieci. Jeśli jednak przepisy prawne nie idą w parze z korektą postaw, to zmiana będzie powierzchowna. Pokazuje to polska rzeczywistość, z jednej strony znajdujemy uzasadnienie dla prawnej ochrony przed przemocą, z drugiej – często odwracamy głowę, widząc krzywdzone dziecko, lub sami stosując przemoc, czynimy to prawo martwym.

Przemoc w rodzinie – skala zjawiska

Stosowanie przemocy wobec dzieci nie jest oczywiście specyfiką wyłącznie polską. W badaniach wykazano, że także w innych krajach przemoc fizyczna wobec dzieci jest stale obecna, choć jej skala i formy są w pewnym sensie warunkowane kulturowo (Wójcik, 2012). Zasadniczo jednak ujawniono, że najpowszechniejszą formą kary fizycznej są klapsy. W międzynarodowym badaniu WorldSAFE do stosowania różnych dolegliwych kar fizycznych, jak bicie przedmiotami, uderzanie w twarz czy ciągnięcie za włosy, przyznawała się około ⅓ rodziców, a do stosowania klapsów – zdecydowana większość. Według tych samych badań także w USA 51% rodziców stosowało klapsy, a 21% – bicie przedmiotem w pośladki (WHO, 2002). Wcześniejsze badania amerykańskie prowadzone w latach 80. i 90. XX w. wykazały, że około 84–97% rodziców stosuje kary fizyczne wobec swoich dzieci (Ammerman, Hersen, 1990; Finkelhor, 1983; Frude, 1991; Gelles, 1987a, 1987b, 1994; Kingston, Penhale, 1995; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Van Hasselt, 1987). Gelles zwraca uwagę na czterokrotny wzrost poważnych obrażeń u dzieci między rokiem 1986 a 1993 (Gelles, 1987a, 1987b, 1994; Krahe, 2005; Straus, Gelles, 1986). W przypadku wschodniej i zachodniej Europy mamy do czynienia z podobnymi praktykami przemocowymi (Busmann, Schroth, 2009; FDN, 2009; WHO, 2002).

W polskich badaniach prowadzonych w latach 80. XX w. najpopularniejszymi przejawami agresji wśród rodziców także okazały się klapsy (81,7%), a następnie bicie ręką (66,8%), szarpanie, potrząsanie, ciągnięcie za ucho (40,7%) i policzkowanie (14%; Piekarska, 1991). Ponadto 38,5% badanych rodziców stosowało tzw. solidne lanie, a 4,5% spośród nich wskazało, że czyni to dość często. Stosowanie przy wymierzaniu dziecku kary pasa lub innego przedmiotu, np. kabla, zadeklarowało 44,2% rodziców. Do działań o znacznej brutalności, takich jak bicie na oślep, pięściami czy kopanie dziecka, przyznało się natomiast kilkanaście procent z nich. Surowe egzekwowanie posłuszeństwa i stosowanie wymyślnych sposobów karania, takich jak np. krępowanie ruchów i ograniczanie swobody dziecka, wyrzucenie z domu czy pozbawienie dziecka jedzenia, zadeklarowało 25% badanych

(Piekarska, 1991). Cykliczne badania dotyczące przemocy domowej prowadzi od 1994 r. Centrum Badania Opinii Społecznej. Z analiz CBOS-u z roku 2009 wynika, że od 11 lat systematycznie zmniejsza się grupa rodziców przyznających, iż czasem biją dzieci, wzrasta natomiast odsetek tych, którzy twierdzą, że ich dziecko nigdy nie dostało lania (z 43% w roku 1998 do 69% w roku 2009; CBOS, 2009). Z uwagi na mocno subiektywny charakter tych badań trudno szacować rzeczywistą skalę zjawiska przemocy wobec dzieci. Poza wskazaniem pewnego pozytywnego trendu należy więc zachować umiarkowany optymizm. Badania prowadzone w tym samym roku w ramach kampanii „Bicie dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków" na zlecenie Fundacji Dzieci Niczyje (obecnie Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę) ujawniają już szerszą skalę rodzicielskiej przemocy (Sajkowska, 2009a). Do stosowania kar fizycznych w jakiejkolwiek postaci przyznała się zdecydowana większość rodziców. Jedynie 27% z nich nigdy nie uderzyło swojego dziecka. Aż 69% stosowało klapsy, 47% – bicie ręką, niemal co piąty rodzic bił dziecko pasem, a 7% z nich uderzyło swoje dziecko w twarz. Spośród badanych 6% przyznało, że zdarzyło im się poważnie pobić dziecko tak, że konsekwencją był uraz fizyczny (por. Fluderska, Sajkowska, 2001). Z badań wynika też, że tylko ⅓ polskiego społeczeństwa to zdecydowani przeciwnicy bicia dzieci. Natomiast 43% badanych twierdzi, że „pewne sytuacje usprawiedliwiają uderzenie dziecka". O ile bicie pasem, ręką lub uderzenie w twarz nie są społecznie akceptowane (90% respondentów), o tyle postawy wobec karcenia dzieci klapsem są już diametralnie inne. Aż 60% badanych przyznało rodzicom prawo do dyscyplinowania dzieci i nie dopuszczało ingerencji w sprawy rodziny. Rok wcześniej, w badaniach TNS OBOP z 2008 r., 9% respondentów deklarowało, że stosowało przemoc fizyczną wobec własnych dzieci (TNS OBOP, MPiPS, 2008), a 56% badanych stosowało wobec nich klapsy, co jednoznacznie sugeruje, że klaps nie jest traktowany jako forma przemocy. W deklaracjach dorosłych dotyczących stosowania kar fizycznych wobec dzieci, większość z nich wskazywała na stosowanie ich w odniesieniu do dzieci w wieku 7–10 lat (TNS OBOP, MPiPS 2008). Znajduje to uzasadnienie w postawach samych rodziców. Nawet ci akceptujący kary fizyczne zazwyczaj nie uznają bicia niemowląt, a w przypadku nastolatków zaprzestają bicia, tłumacząc, iż może to skutkować wywołaniem agresji i grozi tym, że dziecko „odda" (Sajkowska, 2009b). Zatem, skąd przypuszczenie, że jest to metoda skuteczna i warta użycia, skoro sami rodzice stosują ją w większości jedynie względem dzieci w określonym wieku, nie patrząc przy tym na istotne kryterium, jakim jest rozwój zdolności intelektualnych dziecka. Nawet jeśli przyjąć (co nie zostało uwzględnione w badaniach), iż w odniesieniu do nastolatków argumentem za zaprzestaniem tej praktyki jest możliwość stosowania bardziej złożonych form komunikacyjnych i lepsze

wzajemne zrozumienie, to jak uzasadnić przemoc wobec dzieci młodszych, mających ograniczony potencjał w tym zakresie? Na stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej jako „narzędzia dyscyplinującego", obok braku podstawowej wiedzy o procesach rozwojowych, może wpływać także bezsilność, wynikająca z niskich kompetencji wychowawczych. Wskazują na to Izdebska i Lewandowska (2009), zdaniem których wielu rodziców stosuje przemoc wobec dzieci, nie znajdując w swoich zasobach innych narzędzi wychowawczych. Osoby postawione w nowej roli – rodzica – doznając wychowawczych niepowodzeń, często czują się zmęczone, zestresowane, zawstydzone i bezradne. To wszystko, w opinii autorek, może przyczynić się do tego, iż rodzice sięgają w ostateczności po przemoc fizyczną (Izdebska, Lewandowska, 2009). Jednocześnie warto zaznaczyć, że występowanie powyższych trudności nie może być usprawiedliwieniem dla tego typu praktyk.

Analiz o innym charakterze, które mogą rzucić więcej światła na skalę problemu kar cielesnych, dostarczają retrospektywne badania doświadczeń przemocy w dzieciństwie. Pytania o doznawanie kar fizycznych zostały zadane w dwóch dużych projektach badawczych. W pierwszym z roku 2001 8% badanych deklarowało, że kar tego typu doświadczało *często*, a łącznie 72% wybierało odpowiedź *czasami* lub *rzadko* (Fluderska, Sajkowska, 2001). W 2009 r. niemal ⅕ badanych przyznała, że „dostawała w skórę" wiele razy (Sajkowska, 2009a). Warto podkreślić, że w roku 2009 znacząco więcej osób niż w roku 2001 zadeklarowało, że nigdy w życiu nie doświadczyło kar fizycznych (32% w 2009 r. w stosunku do 20% w 2001 r.). Być może wiąże się to z pewną przemianą pokoleniową, choć jak pokazują doświadczenia autorki i wskazania wspomnianej metaanalizy, poziom akceptacji dla tej metody karania jest wysoki, a w przypadku wybranych jej form (klapsów) nawet wzrasta. Pozytywnym wnioskiem z badań jest natomiast to, że młode pokolenie w dużo mniejszym stopniu doświadczało kar fizycznych. Pojawia się zatem nadzieja, że przy braku modelowania złych wzorów wychowawczych, błędne koło samonakręcającej się przemocy zostanie zatrzymane. Ujawnia się jednak kolejny problem wart weryfikacji. Przemiany społeczno-gospodarcze lat 90. XX w., przyniosły m.in. ogromne zaabsorbowanie rodziców pracą zawodową i źle interpretowane „bezstresowe wychowanie". Zaowocowało to opiniami podzielanymi przez część obecnych dwudziestolatków, że współczesnym dzieciom brakuje dyscypliny, że nie mają granic, szacunku do starszych i autorytetów. Przyczyny takiego stanu rzeczy, tłumaczą brakiem „twardej ręki". W tej sytuacji istnieje ryzyko, że sami stając się rodzicami, kwestionując liberalny wzorzec wychowania, powrócą do dysfunkcyjnych form karania. Radykalizując się w swych poglądach, sięgną po „stare, sprawdzone metody" i mechanizm przemocy ruszy od nowa.

Dodatkowo niepokój budzi to, że funkcjonujący w świadomości młodych ludzi obraz autorytarnego, surowo egzekwującego posłuch opiekuna jest coraz częściej postrzegany jednoznacznie pozytywnie. Warto jednak przypominać, że czym innym jest autorytet zbudowany na zaufaniu, wsparciu, wiedzy i doświadczeniu, a czym innym – wymuszona uległość oparta na strachu. Okazuje się jednak, że wiele osób doświadczających w dzieciństwie kar fizycznych, silnie zinternalizowało pozytywny obraz własnych przemocowych doświadczeń. Sajkowska wskazuje, że 43% respondentów, którzy doświadczyli kar fizycznych i przemocy w dzieciństwie, uznało, że „wyszły im one na dobre" (Sajkowska, 2009a, s. 19). Podobne wyniki uzyskano także w innych analizach. Fluderska i Sajkowska (2003, s. 16) podkreślają, że

> *jeśli chcielibyśmy poszukiwać sojuszników w walce z karami fizycznymi wśród odbiorców tych kar, to [...] nie znaleźlibyśmy wśród nich pełnego poparcia. Ponad połowa z tych osób traktuje otrzymane kary jako sprawiedliwą odpłatę za swoje uczynki (należało mi się), dwum piątym osób to wyszło na dobre w subiektywnej ocenie i w przybliżeniu takiej samej grupie – nie zaszkodziło.*

W tego typu ocenach należy jednak wziąć pod uwagę, że nawet po latach mogą funkcjonować różne mechanizmy obronne (supresja, wyparcie, racjonalizacja itd.), których zadaniem jest chronić zarówno samą ofiarę, jak i wizerunek rodzica.

Ostatnim rodzajem badań, jakie mogą być pomocne w szacowaniu skali problemu, są te, w których respondentami są dzieci i młodzież. W badaniach Fundacji Dzieci Niczyje, prowadzonych wśród młodzieży w wieku 15–18 lat, zadawano pytania dotyczące przemocy, zarówno tej percepowanej w środowisku, jak i doświadczanej (Sajkowska, 2010). Co piąty badany nastolatek przyznał, że w ostatnim roku padł ofiarą przemocy fizycznej. Respondenci, którzy zadeklarowali doświadczenie przemocy, byli pytani o jej sprawców. Najczęściej okazywali się nimi członkowie rodziny, a na drugim miejscu młodzież wymieniała nauczycieli. W roku 2012 Fundacja Dzieci Niczyje i Uniwersytet Warszawski opublikowali badania, z których wynika, że wśród 11–17-latków ponad ⅕ respondentów (21%) przyznaje, że doświadczyło przemocy fizycznej ze strony znajomych dorosłych, a 22% było ofiarami przemocy psychicznej. Połowa z nich wskazała, że sprawcą przemocy był ich prawny opiekun (ojciec/ojczym lub matka/macocha). Świadkami przemocy skierowanej w stronę rodzeństwa lub jednego z opiekunów było 12% dzieci (Fundacja Dzieci Niczyje, 2012). W roku 2014 przeprowadzono badania, które ujawniły, że w percepcji 46% biorących w nich udział dzieci w wieku 11–17 lat, prawie wszyscy lub więcej niż połowa ich rówieśników doświadcza przynajmniej jednego przejawu przemocy fizycznej,

rzadziej wskazywano na zaniedbywanie (32%) i przemoc psychiczną (23%), a najrzadziej – na przemoc seksualną (6%). Uczniowie, których odpowiedzi sugerowały możliwość doświadczenia przemocy w rodzinie, najczęściej doświadczyli przejawów przemocy fizycznej (31%), a następnie zaniedbania (19%) i przemocy psychicznej (11%). Najrzadziej wskazywano na doświadczenie przemocy seksualnej (4%; WYG PSDB, MPiPS, 2014). Uczniowie biorący udział w badaniu najczęściej akceptowali karanie „laniem" za palenie papierosów i picie alkoholu (po 39%), popełnienie drobnej kradzieży (38%) oraz okazywanie braku szacunku rodzicom (31%). Znacząco rzadziej dzieci i młodzież akceptowały karanie „laniem" za wagary (24%), a najrzadziej akceptowały „lanie", jako formę kary za kłamstwo (6%) oraz niewrócenie do domu o określonej porze i zniszczenie cennej rzeczy (po 9%; WYG PSDB, MPiPS, 2014). Stopień akceptacji „lania", jako kary za określone zachowania istotnie zmalał, w przypadku wszystkich badanych zachowań, w stosunku do wyników analogicznych badań z lat wcześniejszych (Grabowiec, 2011; WYG PSDB, MPiPS, 2014).

Powyższe statystyki dają pewien wgląd w skalę zjawiska, należy jednak podkreślić, że jak kiedyś, tak i obecnie dokładne określenie częstotliwości stosowania w rodzinie przemocy wobec dziecka jest trudne. Wiele spośród takich zachowań zostaje niezgłoszonych lub niewykrytych. Prawdziwe rozmiary są prawdopodobnie znacznie większe niż określane w oficjalnych statystykach (Krahe, 2005).

Potwierdzenie tych przypuszczeń można odnaleźć, gdy przyjrzymy się badaniom dotyczącym społecznej percepcji kar fizycznych. W badaniu CBOS z 2008 r. aż 49% respondentów nie zgodziło się z twierdzeniem, że „nie można stosować kar fizycznych". Prawny zakaz tego typu kar poparło jedynie nieco ponad 40% badanych (CBOS, 2008). W edycji z roku 2012, już po wprowadzeniu formalnego zakazu, zanotowano spadek akceptacji dla kar cielesnych (w stosunku do roku 2008). Do 34% zmniejszył się odsetek respondentów zgadzających się ze stwierdzeniem, że „lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło". Nadal jednak aż 73% stanowiła grupa akceptująca klapsy, „gdy inne metody zawodzą" (CBOS, 2012). Ponadto 68% Polaków deklarowało aprobatę dla „drobnych" kar cielesnych, uzasadniając to „sytuacjami, które wymagają klapsa", a ⅓ badanych uważała, że nie powinno się wtrącać w to, jak rodzice wychowują dzieci. Należy jednak zaznaczyć, że 60% badanych twierdziło, iż sposób postępowania rodziców z dzieckiem nie jest całkowicie ich prywatną sprawą (Rzecznik Praw Dziecka, 2012). We wcześniejszej diagnozie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z roku 2011 12% respondentów uznało, że ogólnie stosowanie kar fizycznych pomaga w wychowaniu dzieci. W badaniu tym dokonano dodatkowo segmentacji – 10% respondentów tworzyło grupę stosującą przemoc zarówno fizyczną, jak i psychiczną, a 16% stanowiło segment tych, którzy deklarują niezgodę

na przemoc wobec dzieci, ale nie utożsamiają z nią kar cielesnych, w związku z czym akceptują ich stosowanie (Millward Brown SMG/KRC, MPiPS, 2011). Jeśli ufać tym statystykom, to ok. ¼ naszego społeczeństwa ma skłonności do przemocy wobec dzieci i akceptacji takich zachowań.

Powyższe dane wskazują swoistą dychotomię w myśleniu na temat działań przemocowych. Negatywnie postrzegamy przemoc wobec dzieci, co nie przeszkadza nam stosować kar fizycznych. Ten powszechnie akceptowany dualizm pozwala ignorować powstały paradoks, w którym potępiając bicie, jednocześnie wpisujemy klapsy w poczet dostępnych i użytecznych narzędzi wychowawczych.

Milczące przyzwolenie – wpływ mitów

Ujawnione wyżej opinie i stanowiska mogą być pokłosiem wielu mitów, które wiecznie żywe nadal pokutują w polskim społeczeństwie („bije, bo kocha", „klaps to nie przemoc" czy „dziecko jest własnością rodziców, musi słuchać"). Przemoc w rodzinie to także nadal temat tabu, często to co dzieje się za zamkniętymi drzwiami – tam pozostaje.

W Polsce wciąż funkcjonuje utrwalony przez tradycję i usankcjonowany przez normy obyczajowe model egzekwowania praw rodzicielskich za pomocą kar cielesnych. Wciąż też w mentalności wielu z nas bicie dzieci wpisane jest w „tradycyjny model wychowania", w którym wiodący jest aspekt posłuszeństwa realizowanego na drodze nakazów, zakazów i kar. Przemoc często jest efektem bezrefleksyjnego akceptowania wzorców zachowań i poznawczych skrótów – stereotypów, jest też wynikiem sumy doświadczeń, predyspozycji i warunków sytuacyjnych. Zjawisko przemocy występuje bowiem w nakładających się kontekstach. Zarówno ofiara, jak i sprawca mają swoje indywidualne charakterystyki, które mogą potęgować ryzyko stosowania lub ulegania przemocy (Jundzieł, 1993; Pacewicz, 1996; Pospiszyl, 1996; Rosiano, 2002). Przemoc rozgrywa się w konkretnej rodzinie i działa w ramach wytworzonego w niej układu relacji. Rodzina z kolei jest częścią szerszej społeczności i społeczeństwa, w którym panuje określony porządek normatywny i tradycje dotyczące traktowania dzieci (WHO, 2006). Zdecydowana większość opracowań na temat przemocy w rodzinie zwraca uwagę na wspominany już proces transmisji i wpływ norm kulturowych. Trudno bagatelizować to, że hierarchiczna struktura stanowiła przez lata wzorcowy model relacji rodzinnych. Rodzice mieli władzę nad dziećmi, mężowie nad żonami. Układ taki sankcjonowały normy kulturowe, religijne i prawne. Nie jest łatwo w krótkim czasie odwrócić porządek normatywny,

kształtowany i akceptowany przez wieki, co nie znaczy, że nie należy próbować. Chłosta i inne formy fizycznej kary były obecne zarówno w domu, jak i szkole. „Który ojciec nie bije rózgą syna swego, nie łaskaw jest nań" głosiły wskazania wychowawcze. Dopiero wraz z Oświeceniem przyszła głębsza refleksja nad konsekwencjami bicia dzieci. Kołłątaj pisał „chłosta wiedzie młodzież do zemsty i wstydu ją pozbawia" (Tazbir, 2001). Nieustannie karcone w domu i szkole dzieci mściły się na rodzeństwie, słabszych rówieśnikach, zwierzętach domowych, a jako dorośli ludzie często maltretowali starych rodziców (Tazbir, 2001). Mimo pewnych prób przełamania obowiązujących doktryn jeszcze w XIX w. głównym środkiem wychowawczym było zastraszanie (Bołdyrew, 2009). Przekonanie, o szkodliwości przemocy w wychowaniu zaczęło nabierać coraz wyraźniejszy kształt od drugiej połowy XIX w., choć był to raczej proces powolny. O tym, że jest to problem nadal aktualny i wiele jest jeszcze do zrobienia, świadczą choćby przedstawione współczesne dane dotyczące stosunku do kar fizycznych.

Klapsy – przemoc czy metoda wychowawcza?

Dyskusje nad przemocą fizyczną w kontekście wychowawczym ogniskują się często wokół zagadnienia, jak rozgraniczyć przemoc wobec dziecka od dyscyplinowania go (Kolko, 2002). Problem ten można sprowadzić do pytania o granicę między tzw. dopuszczalną karą fizyczną a jej nadużyciem (Andrejew, 1964; Czumbil, Hyman, 1997). Część badaczy różnicuje te zjawiska, posługując się kryterium intencjonalności zachowania sprawcy (zamiar), inni jako kryterium wskazują realne ryzyko uszkodzenia ciała przy wymierzaniu kary (por. Halemba, Izdebska, 2009). Należy jednak pamiętać, że ustalenie takiej granicy na podstawie określonych kryteriów bazuje na arbitralnej ocenie, wynikającej z kontekstualnej analizy przypadku. Oznacza to, że zobiektywizowana regulacja prawna „dopuszczalności" zastosowania kary fizycznej i jej natężenia – w praktyce nie jest wykonalna (Winiarz, 1973). Ponadto wydaje się, że wprowadzanie pewnego relatywizmu do oceny „dopuszczalnych" kar cielesnych jest założeniem nie tylko trudnym do praktycznej implikacji, ale także trudno akceptowalnym i w istocie błędnym. Posługując się przykładam klapsów, można zapytać: kto jest w stanie podać skalę, i określić kiedy klaps przestaje być lekkim uderzeniem, służącym dyscyplinowaniu, a zaczyna być biciem? Zwłaszcza, że – jak pokazuje praktyka – klaps jest często reakcją w afekcie, zatem kontrola siły uderzenia jest ograniczona. Przyjmując nawet, że jest stosowany „na zimno", wystarczy poprosić kilka osób, by wymierzyły sobie nawzajem tę formę kary, a okaże

się, że każdy uderzy z inną siłą. Podobnie sprawa wygląda z katalogiem zachowań, za które można by go użyć. Często pojawia się stwierdzenie, że stosuje się go w ostateczności, za „wielkie" przewinienia. Ale co to właściwie znaczy? Dla jednych takim działaniem będzie wkładanie przedmiotów do gniazdka elektrycznego, dla innych namalowanie obrazka na ścianie salonu, a dla kolejnych zbicie filiżanki, niezjedzenie obiadu, kradzież czy spóźnienie. Kto zatem weźmie odpowiedzialność za określenie kryterium – „dopuszczalne", za zestaw win sankcjonujący użycia siły wobec osoby słabszej i zależnej? W procesie wychowawczym warto też rozważyć możliwość, że gdy dziecko nie stosuje się do poleceń, najczęściej wynika to z ich niezrozumienia lub jest przejawem określonych potrzeb rozwojowych (inicjatywy, autonomii itd.; Erikson, 1985; Witkowski, 2000). Należy zatem przyjąć, że obok innych czynników, konieczność uciekania się do kar fizycznych jest zwykle efektem braku fundamentalnej wiedzy o procesach rozwojowych oraz zdolności wychowawczych opiekunów. W wychowaniu to na dorosłych spoczywa obowiązek dotarcia do dziecka, a podstawę relacji stanowić powinien właściwy poziom kontroli i wymagań – dający dziecku poczucie bezpieczeństwa ale także wysoki poziom akceptacji – zbudowany na cieple i opiece (Maccoby, Martin, 1983). Z racjonalnego punktu widzenia trudno karać (zwłaszcza fizycznie) trzylatka za brak zrozumienia pojęcia porządku na miarę oczekiwań dorosłego. Życie pokazuje, że nawet u dorosłych definicja tego zjawiska może wyglądać zupełnie inaczej, o czym dowiadujemy się, gdy wracając do domu, „podziwiamy" efekty porządków partnera. Przy ograniczonych zdolnościach poznawczych dziecko nie zrozumie komunikatu z poziomu abstrakcji (Piaget, 1952, 1970, 1977). Kilkunastokrotne powtarzanie tego samego przekazu nie zwiększy poziomu jego percepcji. Jeśli dziecko nie zrozumiało za pierwszym, trzecim i siódmym razem, to i nie zrozumie za trzynastym. W tym przypadku należy zastanowić się nad zmianą samego komunikatu i zamiast dość abstrakcyjnego polecenia „posprzątaj pokój", użyć bardziej czytelnego, np. „włóż klocki do pudełka", „ułóż książeczki na półce" itd. Zasadne jest też, by kształtując zachowania, zamiast karać nieposłuszeństwo, wzmacniać zachowania pożądane (Bee, 2004).

Z uwagi na to, że w dalszym ciągu istnieje duży rozdźwięk w ocenie tego, co jest, a co nie jest przemocą wobec dzieci, a klapsy są nadal przez niektórych uważane za „zdrową" metodę wychowawczą, chociaż piśmiennictwo psychopedagogiczne jednoznacznie wskazuje, iż jest to niszcząca relacja przemocowa, warto raz jeszcze sięgnąć do statystyk. Z raportu UNICEF (2014) wynika, że aż 80% rodziców na całym świecie wymierza swoim dzieciom klapsy. To zaskakujące, choćby z czysto pragmatycznego punktu widzenia, nie ma bowiem dowodów, by tego typu kary przynosiły jakikolwiek pozytywny efekt. Istnieją za to liczne dowody na ich negatywny wpływ

na zachowanie i rozwój dzieci (por. Butchart, Mikton, 2014). Jak wynika z polskich danych opublikowanych w 2015 r., nadal aż 61% naszego społeczeństwa uznaje klapsy za metodę wychowawczą, a blisko 33% dorosłych uważa też, że bicie „jeszcze nikomu nie zaszkodziło" (Jarosz, 2015). Podobnie wyglądają wyniki internetowej sondy przeprowadzonej przez portal TVN24. Kilka tysięcy respondentów odpowiedziało na pytanie: Klaps – przemoc wobec dziecka czy metoda wychowawcza? Wyniki prezentują się następująco: tylko 23% ankietowanych odpowiedziało: *To forma przemocy wobec dziecka i absolutnie nic jej nie uzasadnia*, 37% – *To ostateczne rozwiązanie, dopuszczalne, gdy zawiodą inne środki*, a aż 40% wybrało twierdzenie: *To skuteczna metoda wychowawcza. Niewinny klaps jeszcze nikomu nie zaszkodził* (Kontakt24.tvn24.pl, 2014). Także przytoczone wcześniej dane potwierdzają powyższy trend, ujawniając niepokojącą skalę zjawiska. W swojej metaanalizie Gershoff i Grogan-Kaylor (2016) przeanalizowali przypadki ponad 160 tysięcy dzieci karanych klapsami, z ostatnich 50 lat. Jak podkreślają autorzy, jest to największa i najbardziej kompletna analiza efektów karania dzieci klapsami (definiowanych jako uderzenie otwartą dłonią w pośladki lub kończyny dziecka), przy czym badanie dotyczyło skutków wyłącznie tej formy kary, a nie jej konsekwencji wespół z innymi formami nadużyć. Otrzymane wyniki jasno dowodzą, że klapsy zwiększają ryzyko niepożądanych efektów. Im więcej klapsów, tym większe zagrożenie, że dzieci zaczną się przeciwstawiać rodzicom, a w przyszłości rozwiną się u nich agresja, problemy ze zdrowiem psychicznym, trudności poznawcze i zachowania aspołeczne. Nie dość, że stosowanie klapsów wiąże się występowaniem wielu negatywnych, niezamierzonych skutków, to w najmniejszym stopniu nie wpływa na krótko- ani długotrwały wzrost karności dzieci, na co liczą rodzice chcący klapsami dyscyplinować swoje potomstwo. Czyli klapsy działają dokładnie odwrotnie do zamierzeń wymierzających je opiekunów. Autorzy przyjrzeli się także dorosłym, którzy w dzieciństwie karani byli tą metodą. Okazało się, że im częściej doświadczali tego typu reakcji ze strony rodziców, tym większe było prawdopodobieństwo wystąpienia u nich zachowań aspołecznych i problemów ze zdrowiem psychicznym. Doświadczanie klapsów korelowało z negatywnymi konsekwencjami w aż 13 z 17 analizowanych obszarów. Sprzyjało m.in. zwiększonej liczbie agresywnych i antyspołecznych postaw, eksternalizacji problematycznych zachowań, trudnościom w odróżnianiu tego, co dobre, od tego, co złe. Osoby takie były również skłonniejsze do stosowania kar cielesnych wobec własnych dzieci. Prawidłowość tę potwierdzają liczne badania, wskazując między innymi na schematyczność postaw, mechanizmy obronne, kontekst społeczno-kulturowy i wpływ procesów modelowania.

Konsekwencje przemocy

Podstawę przełamania dualizmu między deklaracjami a postawami ludzi powinna stanowić lepsza świadomość i znajomość konsekwencji, jakie niesie ze sobą stosowanie przemocy w wychowaniu. Przemoc doświadczana w rodzinie ma tragiczne konsekwencje. Prowadzić może nie tylko do uszkodzeń ciała ofiary, ale także do zaburzeń o charakterze emocjonalnym i relacyjnym. Negatywnie wpływa na obraz własny ofiary, wizerunek sprawcy oraz postrzeganie innych ludzi. Skutki przemocy (w tym także i klapsów) są szczególnie dotkliwe, gdy ofiarami stają się dzieci. Przemoc wobec dzieci zaburza cały proces rozwojowy. Środowisko rodzinne stanowi bowiem płaszczyznę, na której kształtuje się osobowość dziecka, w którym wzrasta i przygotowuje się do dorosłego życia, buduje obraz więzi, ucząc się, czym jest i jak wygląda relacja z drugim człowiekiem. Jeśli wzór będzie dysfunkcyjny, można się spodziewać trudności w dalszym życiu, tak w wymiarze fizycznym, emocjonalnym, jak i społecznym. Jak pisze Herman (1998):

> *ofiara zostaje ze swoimi fundamentalnymi problemami dotyczącymi podstawowego zaufania, autonomii i podejmowania inicjatywy. Staje przed zadaniem każdego młodego człowieka – zdobyciem niezależności oraz intymnego związku – obciążona poważnymi deficytami w zakresie umiejętności dbania o siebie, w sferze percepcji i pamięci, tożsamości i zdolności tworzenia stabilnych związków. Nadal pozostaje więźniem własnego dzieciństwa.*

W tym kontekście profesjonalne i środowiskowe wsparcie wydaje się nie do przecenienia. Obok interwencji o charakterze terapeutycznym należy zwrócić uwagę także na działania profilaktyczne. W edukacji warto wskazać i podkreślić procesy modelowania. Można się tu odwołać do dość popularnej teorii międzypokoleniowej transmisji przemocy (*intergenerational violence transmission* – IVT). Nawiązując do psychologicznych teorii społecznego uczenia i socjologicznej roli socjalizacji pierwotnej, stara się ona wyjaśnić proces „dziedziczenia" przemocy (Black, Sussman, Unger, 2010). Zakłada, że przemoc ze strony rodziców, bądź obserwacja przemocy zachodzącej w warunkach systemu rodzinnego, zwiększa prawdopodobieństwo stosowania przemocy wobec własnych dzieci. Dziecko obserwując i uczestnicząc, uczy się wzorów społecznego zachowania, w szczególności sposobów rozwiązywania konfliktów, osiągania celów, pozycji płci. Przy złym przykładzie trudno spodziewać się właściwych efektów. Co więcej, dowiedziono, że wzory przemocy ulegają generalizacji, doświadczenie konkretnej formy przemocy może skutkować „rozlaniem"

dysfunkcjonalnych wzorów i używaniem różnych form agresji. Analizy naukowe potwierdzają, że osoby, które doświadczały przemocy w dzieciństwie, mimo bólu i upokorzeń, częściej transponują ten znany model relacji na własne dzieci. Badacze nie są jednak zgodni co do tego, jak dużą rolę w powstawaniu przemocy odgrywa jej „dziedziczenie" (por. Herzberger, 2003). Większość z nich zgadza się z twierdzeniem, że doświadczanie przemocy w dzieciństwie może prowadzić do poważnych zaburzeń rozwojowych. Dominującymi uczuciami u dziecka wzrastającego w środowisku, w którym panuje przemoc, są strach i poczucie bezsilności. Jeśli tak potrzebny w prawidłowym rozwoju klimat bezpiecznej bazy, zostanie zastąpiony atmosferą zagrożenia, gróźb, kontroli i agresji, może dojść do patologicznego przywiązania do osób wykorzystujących i zaniedbujących. Jedną z fundamentalnych potrzeb każdego dziecka jest wykształcenie pierwotnego przywiązania, poczucia opieki i bycia kochanym. Na prawidłowy model przywiązaniowy składają się więzi uczuciowe i bezpieczeństwo. Zaspokojenie tej potrzeby jest warunkiem niezbędnym prawidłowego rozwoju, stanowi fundament budowania dalszych, bardziej złożonych relacji ze światem. W rodzinie, w której występuje przemoc, właściwe zrealizowanie tej podstawowej potrzeby jest szczególnie trudne, by nie powiedzieć niemożliwe. Dziecko żyje w niestabilnym środowisku, będącym źródłem nieustającego zagrożenia, wśród ludzi, którzy zamiast się troszczyć, są lub bywają okrutni. Wraz z kolejnymi traumatycznymi doświadczeniami dziecko wykształca w sobie przekonanie, że miłość jest nierozerwalnie związana z bólem i upokorzeniem, że bliskość w naturalny sposób łączy się z podporządkowaniem i przemocą.

W świetle powyższych wniosków zwraca uwagę to, że nadal tak wielu ludzi widzi coś niewinnego w klapsach i innych karach fizycznych. Istnieje przyzwolenie na przemocowe metody wychowawcze, panuje powszechna ignorancja w kwestiach etycznych, nie wspominając o nieznajomości obowiązującego prawa.

Refleksja końcowa

Powyższe rozważania miały na celu ukazanie zjawiska przemocy w kontekście wychowawczym. Wychodząc od refleksji ogólnej przez regulacje prawne i dane statystyczne, starano się wykazać, że w świadomości społecznej i praktyce wychowawczej – mimo zakazów i deklaratywnego sprzeciwu – nadal funkcjonuje ciche przyzwolenie na fizyczne karanie dzieci. Ten dualizm postaw znajduje swoje odzwierciedlenie zarówno w wynikach badań, jak i codziennej rzeczywistości. Wielokrotnie negatywny stosunek do przemocy zabezpieczony jest słowem „ale...", dającym pole

do relatywizmu, nadinterpretacji i nadużyć. Dla przykładu: „nie zgadzamy się na przemoc, ale akceptujemy klapsy", „uważamy, że nie wolno bić, ale klapsy to nie bicie", „jesteśmy przeciwni karom fizycznym, ale zakładamy, że to indywidualna sprawa rodziców", „zgadzamy się, że przemoc jest zła, ale od jednego klapsa nic się nie stanie" itd. Ta swoista dychotomia pozwala ludziom potępiać przemoc wobec dzieci i jednocześnie akceptować klapsy, bronić dzieci przed krzywdą, jednocześnie odwracając głowę od przemocy za ścianą, konstruować regulacje prawne, równocześnie ich nie respektując i nie egzekwując itd.

Negatywne konsekwencje dla rozwoju i funkcjonowania dziecka niosą wszystkie formy przemocy. Nie ma czegoś takiego jak niewinny klaps. Uderzenie dziecka podwyższa prawdopodobieństwo wystąpienia u niego zachowań aspołecznych i agresywnych, podnosi ryzyko wystąpienia problemów psychicznych i trudności poznawczych. Nie zwiększa posłuszeństwa wobec rodziców, nie sprawdza się zatem jako metoda dyscyplinująca ani kształtująca zachowanie. Należy mieć nadzieję, że ujawnione wnioski pozytywnie wpłyną na zmianę postaw i świadomości społecznej, posłużą także funkcjonalnej refleksji samych opiekunów. Pomogą zrozumieć negatywne konsekwencje, jakie mogą płynąć z wymierzania kar fizycznych, i skłonią do sięgnięcia po bardziej pozytywne, mniej zagrażające i bardziej skuteczne formy dyscyplinowania.

Jeśli mimo osiągnięć nauki, dostępu do wiedzy i cywilizacyjnego progresu, którego jesteśmy twórcami i uczestnikami, nadal wielu opiekunów nie dostrzeże niczego niewłaściwego w stosowaniu przemocy wobec dziecka, należy zastanowić nad priorytetami i kondycją współczesnego świata, a może i nad samą naturą człowieka.

E-mail autora: **achut@o2.pl**.

Bibliografia

Ammerman, R. T., Hersen, M. (1990). *Treatment of Family Violence*. Nowy Jork: Wiley.

Andrejew, I. (1964). *Oceny prawne karcenia nieletnich*. Warszawa: PWN.

Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Black, D. S., Sussman, S., Unger, J. B. (2010). A Further Look at the Intergenerational Transmission of Violence: Witnessing Interparental Violence in Emerging Adulthood. *J Interpers Violence*, 25(6), 1022–1042.

Bołdyrew, A. (2009). Kara i strach w wychowaniu dzieci w polskich rodzinach w XIX w. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 8(3), 33–39.

Browne, K., Herbert, M. (1999). *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Warszawa: WSiP.

Bussmann, K. D., Schroth, A. (2009). *The Effect of Banning Corporal Punishment in Europe: A Five-Nation Comparison*. Halle–Wittenberg: Martin-Luther-Universität.

Butchart, A. Mikton, C. (2014). *Global status report on violence prevention, 2014. Technical Report. World Health Organization.* Pobrane z: http://eprints.uwe.ac.uk/30034.

CBOS (2008). Społeczne przyzwolenie na bicie dzieci. Komunikat z badań. CBOS nr BS/106/2008. Warszawa: CBOS.

CBOS (2009). Przemoc i konflikty w domu. Komunikat z badań. CBOS nr BS/39/2009; BS/35/2009.Warszawa: CBOS.

CBOS (2012). O dopuszczalności kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą. BS/74/2012, Warszawa: CBOS.

Ciepły, F. (2009). Partnerstwo w rodzinie a prawnokarny kontratyp karcenia małoletnich. W: J. Truskolaska (red.), *Partnerstwo w rodzinie* (s. 257–266). Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Czumbil, M. R., Hyman I. (1997). What happens when Corporal Punishment is Legal? *Journal of Interpersonal Violence*, 12(2), 209–315.

Durrant, J. E. (2003). Ocena skuteczności zakazu stosowania kar cielesnych w Szwecji. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 2(2), 88–103.

Dutton, D. (2001). *Przemoc w rodzinie.* Warszawa: Diogenes.

Dz.U.1964.9.59 ze zmian.

Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483; Nr 88, poz. 553.

Dz.U. z 2000.2.11.

Dz.U. 2005 r. Nr 180, poz. 1493 ze zm.

Dz.U.2010 r. Nr 125, poz. 842.

Dz.U. z 2017 r. poz. 773.

Erikson, E. H. (1985). *Childhood and Society.* Nowy Jork: W. W. Norton & Co.

Finkelhor, D. (1983). Common features of family abuse. W: D. Finkelhor, R. Gelles, G. Hotaling, M. Straus (red.), *The Dark Side of Families: Current Family Violence Research* (s. 17–28). Beverly Hills: Sage.

Fluderska, G., Sajkowska, M. (2001). *Problem krzywdzenia dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.

Fluderska, G., Sajkowska, M. (2003). Kary fizyczne w dzieciństwie – retrospekcje dorosłych Polaków. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania. praktyka*, 2(2), 72–87.

Frude, N. (1991). *Understanding Family Problems: A Psychological Approaches*. Chichester: Wiley.

Fundacja Dzieci Niczyje (2009). *Problem krzywdzenia dzieci. Postawy i doświadczenia w siedmiu krajach Europy Środkowo-Wschodniej*. Pobrane z: www.fdn.pl/badania-fdn.

Fundacja Dzieci Niczyje (2012). *Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci*. Pobrane z: www.fdn.pl/badania-fdn.

Gelles, R. J. (1987a). *Family Violence*, wyd. 2. Newbury Park: Sage Publications.

Galles, R. J. (1987b). *The Violent Home*. Beverly Hills: Sage.

Galles, R. J. (1994). Through a sociological lens: social structure and family violence. W: R. J. Gelles, D. R. Loseke (red.), *Current Controversies in Family Violence*, (s. 31–46). Newbury Park: Sage.

Gelles, R. J., Straus, M. (1979). Determinants of violence in the family: toward a theoretical integration. W: W. Burr, R. Hill, I. Nye, I. Reiss (red.), *Contemporary Theories about the Family*. Nowy Jork: Free Press.

Gershoff, E. T., Grogan-Kaylor, A. (2016). Spanking and child outcomes: Old controversies and new meta-analyses. *Journal of Family Psychology*, 30, 453–469.

Gil, D. G. (1970). *Violence Against Children: Physical Child Abuse in the United States*. Cambridge: Harvard University Press.

Gil, D. G. (1971). Violence against Children. *Journal of Marriage and Family*, 33, 4.

Grabowiec, A. (2011). *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Halemba, K., Izdebska, A. (2009). Kary fizyczne w wychowaniu dzieci – uwarunkowania i konsekwencje. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 8(3), 6–31.

Herman, J. (1998). *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Herzberger, S. D. (2003). *Przemoc domowa: perspektywa psychologii społecznej*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Indecki, K., Liszewska, A. (2002). *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, karze i środkach penalnych*. Warszawa: Wolters Kluwer S.A.

Izdebska, A., Lewandowska, K. (2009). Znaczenie profilaktyki krzywdzenia małych dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 8(2), 12–47.

Jarosz, E. (2015). *Przemoc w wychowaniu, Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją*, Monitoring Rzecznika Praw Dziecka. Warszawa. Pobrane z: www.researchgate.net/publication/295702670_Przemoc_w_wychowaniu_Miedzy_prawnym_zakazem_a_spoleczna_akceptacja_Violence_in_upbringing_Between_the_official_ban_and_social_acceptance.

Jundzieł, I. (1993). *Dziecko – ofiara przemocy*. Warszawa: WSiP.

Kingston, P., Penhale, B. (1995). *Family Violence and the Caring Profession*. Londyn: MacMilan.

Kmiecik-Baran, K. (1998). Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja. W: J. Papież, A. Płukis (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej* (s. 363–385). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Kolko, D. J. (2002). Child Physical Abuse. W: J. E. B. Myers i in. (red.), *The APSAC Handbook on Child Maltreatment. Second Edition, Thousand Oaks*. Londyn, New Dehli: Sage Publications.

Kontakt24.tvn24.pl (2014). *Dawanie klapsów ma sens? To dobra metoda wychowawcza?* Pobrane z: www.kontakt24.tvn24.pl/dawanie-klapsow-ma-sens-to-dobra-metoda-wychowawcza,74,gt.

Korczak, J. (2001). O biciu... i innych sprawach. W: J. Bińczycka (red.), *Bici biją* (s. 78–98). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak".

Krahe, B. (2005). *Agresja*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Krajewski, R. (2006). Karcenie jako okoliczność uchylająca bezprawność. *Prokuratura i Prawo*, 7–8.

Lewandowska, K., Rożen, M. (2011). Przemoc wobec dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania praktyka*, (10)3, 127–145.

Maccoby, E. E., Martin, J. A. (1983). *Socialization in context of family: Parent-child interaction*. W: E. M. Hetherington (red.), *Handbook of child psychology*. Nowy Jork: Wiley.

Millward Brown SMG/KRC, MPiPS (2011). *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: przemoc w rodzinie z perspektywy dorosłej populacji Polski. Raport z badania zrealizowanego dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Pacewicz, A. (1996). *Przemoc wobec dzieci*. Warszawa: PARPA.

Palmerus, K., Scarr, S. (1995). *How Parents Discipline Young Children: Cultural Comparisons and Individual Differences*. Pobrane z: www.eric.ed.gov/?id=ED393601.

Piaget, J. (1952). *The Origin of Intelligence in Children*. Nowy Jork: International University Press, Inc.

Piaget, J. (1970). *Science of Education and the Psychology of the Child*. Nowy Jork: Orion Press.

Piaget, J. (1977). *The Grasp of Consciousness: Action and Concept in the Young Child*. Londyn: Routledge and Kegan Paul Ltd.

Piekarska, A. (1991). *Przemoc w rodzinie. Agresja rodziców wobec dzieci. Przejawy i psychologiczne uwarunkowania*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.

Pinheiro, P. S. (2006). *World Report on Violence against Children*. Genewa: United Nations.

Pospiszyl, K. (1994). *Przemoc w rodzinie*. Warszawa: WSiP.

Rada Europy (2005). *Eliminating Corporal Punishment: a Human Rights Imperative for Europe's Children*. Council of Europe.

Rosiano, A. (2002). *Przemoc wobec dzieci*. Kraków: eSPe.

Różyńska, J. (2013). *Niezbędnik nauczyciela. Przemoc wobec dzieci w rodzinie*. Warszawa: Centrum Praw Kobiet.

Rudniański, J. (1997). Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. W: B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*. Warszawa: Cinderella Books.

Rzecznik Praw Dziecka (2003). *Opinia w sprawie stosowania kar cielesnych wobec dzieci*. Pobrane z: www.rpd.gov.pl.

Rzecznik Praw Dziecka (2012). *Raport z badań. Postawy społeczne wobec bicia dzieci*. Pobrane z: www.brpd.gov.pl/badania/postawy_spoleczne_wobec_bicia_dzieci_2012.pdf.

Sajkowska, M. (2009a). *Bicie dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.

Sajkowska, M. (2009b). Myślałam, że mi serce pęknie – refleksje rodziców stosujących kary fizyczne wobec dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 8(3), 103–108.

Sajkowska, M. (2010). *Wiktymizacja dzieci i młodzieży. Raport z badań*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.

Sajkowska, M. (2011). *Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.

Sobkowska, A. (1999). Przemoc wobec dzieci w rodzinie. *Edukacja i Dialog*, 8, 61–66.

Straus, M. A., Gelles, R. J. (1986). Societal change and family violence from 1975 to 1985 as revealed by two national surveys. *Journal of Marriage and the Family*, 48, 465–479.

Straus, M. A., Gelles, R. J., Steinmetz, S. K. (1980). *Behhind Closed Doors: Violence in the American Family.* Nowy Jork: Anchor Press.

Szymańczyk, M. (1999). Pojęcie krzywdzenia dzieci, *Niebieska Linia*, 99, 1.

Tazbir, J. (2001). Stosunek do dziecka w okresie staropolskim. W: J. Bińczycka (red.), *Bici biją* (s. 19–33). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak".

TNS OBOP, MPiPS (2008). *Krzywdzenie dzieci w Polsce. Raport*. Pobrane z: www.mpips.gov.pl/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie-nowa/ogolne/

przeciwdzialanie-krzywdzeniu-dzieci/art,5457,prezentacja-raportu-krzywdzenie-dzieci-w-polsce.html.

Van Hasselt, V. B. (1987). *Handbook of Family Violence*. Nowy Jork: Plenum.

Warylewski, J. (2008). *Opinia Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów o projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw*. RL-0303-80/08, 17 listopada 2008 r. Pobrane z: www.radalegislacyjna.gov.pl.

WHO (1999). *Report on Consultation of Child Abuse Prevention*. Genewa: World Health Organisation.

WHO (2002). *World Report on Violence and Health*. Genewa: World Health Organisation.

WHO (2006). *Preventing child maltreatment: a guide to taking action and generating evidence*. Genewa: World Health Organisation and International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect.

Winiarz, J. (1973). *Odpowiedzialność cywilna z tytułu nadzoru nad dzieckiem*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze.

Witkowski, L. (2000). *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*. Toruń: Wydawnictwo WIT-GRAF.

Wójcik, Sz. (2012). Przemoc fizyczna wobec dzieci. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 11(2), 7–28.

WYG PSDB, MPiPS (2014). Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie i przemocy ze względu na płeć, w ramach Projektu „Rodzina polska wolna od Przemocy" dla Programu Operacyjnego PL 14 współfinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 20092014. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Pobrane z: www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Pomoc%20spoleczna/przemoc%20w%20rodzinie/RC2.pdf.

Corporal punishment as violence against children

The essence of the article is the issue of violence against children and the phenomenon of corporal punishment in particular. The aim of the paper is to draw attention to a dualism of social attitudes and evaluations concernig disciplinary behaviours towards children, especially spanking. Based on the contemporary knowledge, the peculiarity of the violence problem has been described, starting with the definition, statistical review, and legal regulations to the negative consequences of corporal punishment.

The analysis is accompanied by reflection on the carer's parental potential.

KEYWORDS:
DOMESTIC VIOLENCE, SPANKING, UPBRINGING, CORPORAL PUNISHMENT

Cytowanie:
Szafran, J. (2017). Kary fizyczne jako przejaw przemocy wobec dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 16(4).

Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.